POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire

Z POBYTU KSIĘDZA PRYMASA POLSKI W PARYŻU

Na zdjęciu widzimy ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, w otoczeniu uczestników pielgrzymki narodowej na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie oraz licznie zebranej polonji paryskiej przed kościołem polskim w Paryżu po nabożeństwie odprawionem przez Jego Eminencję. Widzimy na obrazku między innymi od lewej do prawej: pp. Drejza, wiceprezes Okręgu Par. P. T. Kat.; p. Monarcha prezes tegoż Okręgu; Ks. Redaktor Łuczak; Ks. Kopeć Patron Okręgu Paryskiego; Ks. Kaczyński, Dyrektor Kat. Agencji Prasowej, Ks. Dr Jakubisiak; p. Kirschke, sekretarz Okręgu Par. PTK., pani Ambasadorowa Chłapowska; ks. Biskup Przeździecki; ks. Prymas; Ambasador Chłapowski; ks. Biskup Okoniewski; ks. Infułat Kłos; Ks. Prał. Łagoda; ks. Radca Janicki; ks. Kanonik Choromański z Warszawy, ks. Dziekan Świetliński.

Nr. 27 — 3 Lipiec 1932 — Rok IX

Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada!

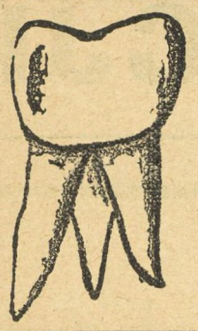

DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu. ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 1 popołudniu i od 4 ppł do 8,30 wiecz. W niedz. od godz. 8 rano do 1 popołudn.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RZĘŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji
LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A Ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Kobieta w Bolszewji

Niedawno odbył się w Moskwie «Międzynarodowy dzień kobiety». Dzienniki sowieckie poświęciły całe łamy uroczystościom i znaczeniu oraz roli kobiety w gospodarstwie sowieckim.

Komuniści stoją, jeżeli chodzi o ich stosunek do zagadnienia roli kobiet, na stanowisku całkowitego zrównania płci. — Jedna z prowodyrek ruchu komunistycznego, posłanka Kołłontaj, określiła w ten sposób zadanie komunistycznego ruchu kobiecego: — «Po wyzwoleniu proletarjatu i gnębionych narodów kolonjalnych, wyzwolenie kobiety będzie wydarzeniem najpoważniejszem w dziejach nowoczesnych».

Wyzwolenie, o którem mowa, dokonuje się we wszystkich dziedzinach, ale przedewszystkiem przez «wprowadzenie kobiety w «proletarjackie ramy społeczeństwa». Znaczy to absolutne zrównanie kobiety z mężczyzną, nie tylko w jej — prawach, ale także w obowiązkach. Dzieje się to po części — wszędzie, nawet w znienawidzonych państwach kapitalistycznych. — Lecz w Rosji dzieje się przełom w życiu kobiety w zawrotnym tempie. — W trzecim roku piatilietki był przewidziany miljon kobiet, które miały zająć pewne stanowiska w gospodarce sowieckiej. Liczba ta została znacznie, bo o ćwierć miljona, przewyższoną.

Co dla nas jest rzeczą szczególnie interesującą, to udział kobiet w pracy ciężkiego przemysłu. Pracują wszędzie, w mechanice, w metalurgji, w górnictwie, w przemyśle chemicznym. Procent zatrudnionych kobiet w przemyśle wynosił jeszcze nie dawno 12, dziś wzrósł do 18. Praca ta ciężka musi z konieczności oddziaływać na zdrowie kobiet, ale co więcej na cały ustrój życia społecznego. Bo gdzież pozostaje wychowanie dzieci, życie rodzinne wogóle?.. — W planie sowieckim jest oczywiście na to rada: przewiduje się utworzenie żłobków, które dadzą schronienie 78 procent dzieciom, których matki pracują w przemyśle, narazie jest ich 33 procent, a 58 procent dzieci, których matki zajmują jakiekolwiek stanowisko społeczne. Zmierza się ponadto do przyjęcia wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym do ochronek, co już w wielkiej mierze się dzieje, tak że życie rodzinne ustaje od najwcześniejszej — młodości dziecka.

Życia rodzinnego niema. Czy jest wogóle jakie życie małżeńskie? Rozwodów udziela się masowo i na zawołanie, ale jest to nawet zbyteczne, gdyż istnieje całkowita wolność stosunków. Ciężar wychowania dzieci nie istnieje., gdyż przejęło go na siebie państwo. Zresztą nawet nie potrzeba się podjąć trudów macierzyństwa.

Są — jak opisuje ostatnio p. Louis Charles Boyer — w «Paris Soir» — różne typy kobiet w Bolszewji i różnie się patrzą na swoją nową rolę w społeczeństwie sowieckiem. Jedne pozostają bierne, dostosowują się do nowych warunków, ulegają nowym teorjom. Są inne wprost rozentuzjazmowane dla nowego reżimu, mówią o niebywałych tryumfach, jakie odnosi w bolszewickiej Rosji kobieta-komunistka. Ale ostatecznie nie brak i takich, które radeby uciekać jaknajdalej od tego piekła i znaleźć się coprędzej na Zachodzie, dla których ucieczka wydawałaby się wprost wybawieniem. I tych — jest najwięcej.

Chrześcijański ruch kobiecy kładzie szczególniejszy nacisk na życie rodzinne, którego ośrodkiem jest kobieta. Rozumie oczywiście, że w dzisiejszych społeczeństwach, wiele kobiet zamężnych i niezamężnych jest skazanych na pracę zarobkową. Ale żąda, by zajęcia kobiety harmonizowały z jej naturą — dlatego praca ciężka, szczególnie praca nocna, praca na warunkach zagrażających jej zdrowiu moralnemu i cielesnemu zostały potępione. — «Równa płaca za równą pracę, — jest także hasłem katolickiem, a hasła tego nie respektuje się dziwnym sposobem nawet w bolszewickiej Rosji, — gdzie wielki udział kobiet w pracy w przemyśle tłumaczy się, w dużej mierze, — chęcią zdobycia zysku na pracy kobiecej, mniej opłacanej jak praca mężczyzny. Również udział kobiet w życiu politycznym, nie napotyka ze strony zasad katolickich na najmniejsze trudności, przeciwnie, jeżeli chodzi o Francję, to tu właśnie katolicy należą do głównych szermierzy walki o prawo wyborcze kobiet, które dotychczas nie zostało przyznane mimo wielu wysiłków.

Najszczytniejszem zadaniem jednak każdej kobiety, jest jej praca jako żony i matki. I dlatego to wysunęły encykliki wielkich papieży-społeczników — zasadę, że zarobek męża powinien wynosić tyle, aby starczyło na przyzwoite utrzymanie całej rodziny, tak iż by praca kobiet zamężnych poza domem stawała się zbyteczną.

F. K.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

O czem mówią i piszą?

NAUCZYCIELE-OGNISKOWCY, — PRZECIWKO KOŚCIOŁOWI

Polska Katol. Agencja Prasowa donosi:

W Katowicach odbył się dwudniowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego z pod znaku osławionego «Ogniska», znanego ze swych antyreligijnych przekonań i poglądów. Na wspomnianym zjeździe zapadły uchwały wyraźnie zwrócone przeciwko katolickiemu charakterowi wychowania młodzieży. Inicjatorami tych uchwał są przywódcy Związku, z którymi nie solidaryzuje się wielu nawet samych «ogniskowców». Ludność województwa śląskiego, w olbrzymiej większości szczerze i głęboko katolicka, musi wobec tych żądań odczuć wątpliwości, czy dzisiejsze wychowanie młodzieży jest wszędzie i zawsze we właściwych rękach, a jednocześnie musi dać wyraz oburzeniu wobec dostrzegania w żądaniach «ogniskowców» prób zamachu na swoje prawa i świętości.

KATOLICY FRANCUSCY WOBEC GABINETU HERRIOTA

Katolicka prasa francuska zachowała dużą rezerwę wobec radykalnego gabinetu Herriot'a. Główny i bezpartyjny organ katolików francuskich «La Croix» zamieszcza artykuł o rządzie Herriot'a, pod znamiennym tytułem: «Glissement a droite»? Dziennik z satysfakcją stwierdza, że pomiędzy deklaracją Herriot'a z r. 1924. a ostatnią jest ogromna różnica, zwłaszcza w ustępach deklaracji, dotyczącej Kościoła i praw katolików, zdobytych po wojnie. Nawet w sprawie szkolnej, niezmiernie drażliwej, Herriot poszedł po linji kompromisu z postulatami katolickiemi. «La Croix» z zadowoleniem wita zwrot na prawo Herriot'a, i odsunięcie się od socjalistów.

Spis zapowiedzi Nr. 37/32.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1. Administrator rolny Edmund Franciszek Słabęcki, stanu wolnego, zamieszkały w Niemarzynie pow. rawickiego, syn zmarłego kapitalisty Wojciecha Słabęckiego, ostatnio zamieszkałego w Niemarzynie, i tegoż żony Franciszki z domu Hagalera, zamieszkałej w Niemarzynie.

2. Studentka Regina Masznerówna, stanu wolnego, zamieszkała w Kiełpinach, córka właściciela Longina Masznera i tegoż żony Gertrudy z domu Radomówny, zamieszkałych w Kiełpinach,

chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminach: Niemarzyn, pow. Rawicz, Kiełpiny i w tyg. «Polak we Francji» wychodzącym w Paryżu.

Wolsztyn, dnia 20 czerwca 1932.

Urzędnik Stanu cywilnego

Pieczęć. (—) Nędzewicz

Rzeczypospolita Polska.
Urząd Stanu cywilnego.
Wolsztyn (obwód wiejski).

TAKŻE SKUTKI CIĘŻKICH CZASÓW

Do pewnego duńskiego miasteczka rybackiego niedaleko Kopenhagi zawitał cyrk wędrowny.

Ale zaraz pierwszego dnia dyrektor cyrku musiał — stwierdzić z goryczą, że cyrk stoi pustkami, bo mieszkańcy miasteczka, rybacy, nie mają gotówki. Wziął się tedy na sposób. Oto ogłosił, że za bilety wejścia można też płacić w naturze i ustanowił takie ich ceny. Pierwsze miejsca duży dorsz, pięć flądrer albo trzy funty śledzi. — Drugie miejsca — trzy flądry, albo półtora funta śledzi. —Miejsca stojące — jedna flądra albo pół funta śledzi.

—Srodek ten poskutkował doskonale. Wieczorem beczki, ustawione przy kasie, zapełniły się szybko rybami.

Nagle kasjerka przybiega wzruszona do dyrektora i szepce szybko:

— Panie dyrektorze, przy kasie stoi człowiek, który chce zapłacić foką i żąda reszty.

Ale i na to dyrektor znalazł radę. Kazał kasjerce wydać temu amatorowi cyrku resztę pod postacią 4 dorszów, 10 flądrer i 6 funtów śledzi.

Od tego czasu cyrk był co wieczór przepełniony.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:
FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

W JAKI SPOSÓB MOŻNA OTRZYMAĆ ZAPOMOGĘ DLA LICZNYCH RODZIN WE FRANCJI

Prawo do uzyskania z merostwa zapomogi dla licznych rodzin, przysługuje tym rodzinom polskim, które mieszkają conajmniej 5 lat we Francji i conajmniej 1 rok na terenie jednej gminy. Posiadają najmniej troje dzieci w wieku nieprzekraczającym 13 lat lub ponad 13 lat, jeśli pobierają naukę w szkołach francuskich.

Pozatem zapomoga jest przyznawana, jeśli rodzice — wychowują dzieci razem przy sobie — od trzeciego dziecka.

Zaś od drugiego, jeśli pozostała tylko matka, wskutek śmierci ojca, opuszczenia, — lub separacji.

Celem uzyskania zapomogi należy przedłożyć merostwu podanie odpowiednio umotywowane (niski zarobek), dołączyć świadectwo metryczne, szkolne dzieci, świadectwo z biura podatkowego jakie i ile płaci petent — podatki.

Dla dzieci jeśli ich wiek przekracza 13 lat (a nie przewyższa 16 lat), świadectwo szkolne, oraz świadectwo lekarskie, że dziecko niezdolne jest do pracy zarobkowej, (jeśli się uczą) lub też kontrakt pracy, gdy oddane jest do nauki rzemiosła) wskutek tego nie pobiera wynagrodzenia.

Jeżeli jedno z rodziców nie żyje, przedłożyć świadectwo zgonu.

W wypadku gdy merostwo prośbę odrzuciło, petentowi przysługuje prawo wniesienia odwołanie, w ciągu 20 dni na ręce mera gminy, który ma obowiązek przedłożyć Komisji Kontrolnej do rozpatrzenia.

Jeżeli zaś Komisja odrzuci prośbę, petent może w ciągu (nowych) 20 dni wysłać reklamację do Prefektury lub do Centralnej Komisji Pomocy przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Paryżu.

Komisja przy Ministerstwie jest kompetentną do wydania opinji ostatecznej.

Zapomogi są przewidziane dla licznych rodzin, nie mających dostatecznych zarobków, fr. 270 do 300, rocznie na dziecko. Zapomogi są wyższe dla Paryża miasta i okolic i departamentu Sekwany.

(Siła) Jerzy Kramkowski.

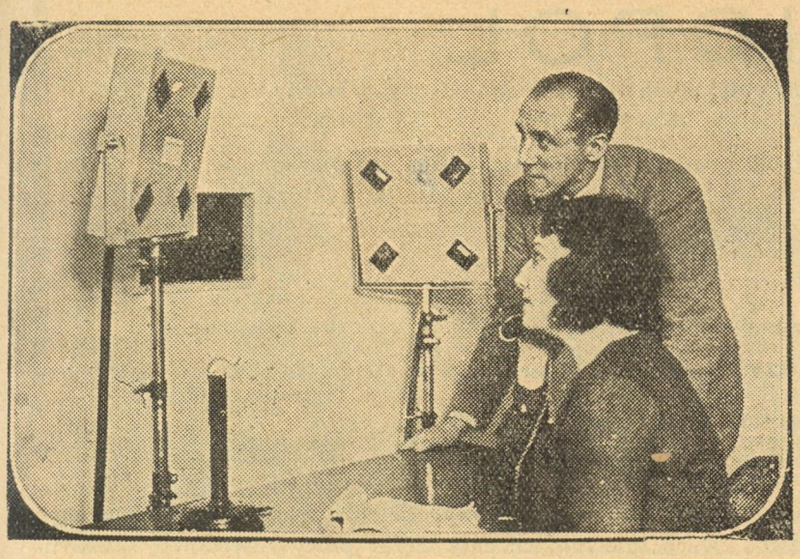

W Paryżu urządzono pierwszą instalację telefoniczną pozwalającą rozmawiającym widzieć się równocześnie przez telefon. Na obrazku widzimy instalację tego rodzaju w dużym magazynie Galeries Lafayette.

Emigracja Polska w Brazylji

Powyższy temat omówił w bardzo ciekawym odczycie ks. Szymbor, Superjor Ks. Ks. Misjonarzy, na Zebraniu Kół Misjologicznych młodzieży akademickiej w Krakowie, we czwartek 26 ub. m. Referat ks. Szymbora był tem ciekawszy, że prelegent, były rektor Misji Polskiej w Paryżu, bawił dłuższy czas w Brazylji, zwiedził kilkadziesiąt większych ośrodków emigracji polskiej i zapoznał się gruntownie z tamtejszemi stosunkami.

Brazylja obejmuje olbrzymi obszar 8,500 tys. km. kwadratowych, który zamieszkuje 30 miljonowa ludność. Emigracja polska skupiła się głównie w trzech stanach południowych (jest ich wszystkich 21), a to: Parana, S-ta Katarina i Rio Grande do Sul, co do powierzchni dwa razy większych od Polski a zamieszkałych przez 3,500 tys. mieszkańców. Polaków mieszka tam 200—250 tysięcy, co w stosunku do ogółu ludności Brazylji stanowi 7 proc.

«To wszystko, co w Brazylji widziałem i co tam przeżyłem, — mówił Ks. Szymbor — zrobiło na mnie olbrzymie wrażenie. Brazylja to kraj słońca, wspaniałego błękitu, — przepięknych krajobrazów, olbrzymiego bogactwa naturalnego. Cechą krajobrazu brazylijskiego jest drzewo zbliżone do naszej sosny (pinjowe, zakończone u góry parasolem). Drogie kamienie, które w Europie ogląda się jedynie na wystawach sklepów jubilerskich — tam spotyka się w olbrzymich nieraz ilościach na skalistych drogach, w rwących potokach, na brzegach rzek itd. Ametysty, szafiry i topazy można tam zbierać całemi garściami; często widzi się rabaty kwiatowe w miastach brazylijskich ujęte w ametysty, o przepięknych odcieniach.

Oko Europejczyka uderzają wspaniałe motyle o skrzydłach dużych jak dłoń ludzka. Nad lasami i rzekami falują skrzydłate olbrzymy mieniąc się barwami tak cudownemi, że nie chce się wprost oderwać wzroku od tych latających wielobarwnych kryształów. Do cudów tamtejszej przyrody należą dalej owoce jak wonne ananasy, pomarańcze, mandarynki, banany i td. wszystko to mają nasi emigranci po polach.

Przyszli do tej przyrody, oszołomieni jej bogactwem i różnorodnością. Do pokonania mieli jednak trudności wprost nie prawdopodobne. Dzisiejszy dobrobyt okupili krwawym potem, pracą iście syzyfową. Tyfus i cholera dziesiątkowały pierwszych emigrantów w sposób bezlitosny; z niejednego transportu nie pozostała ani połowa. Rodzinom wyznaczono działki ziemi o obszarze 250 do 1000 m., które musiano karczować i uprawiać z trudem naprawdę bohaterskim. Gdy uporano się z pierwszą trudnością — ziemią — emigranci całą pracę i staranie poświęcili kościołowi a później szkole.

Dziś wśród Polonji brazylijskiej pracuje 27 księży Misjonarzy ze Zgromadzenia krakowskiego i 62 Siostry Miłosierdzia; ogółem księży polskich jest tam 48. Administracja kościelna jest brazylijska i księża biskupi są Brazylijczykami. Księża polscy mają pracę, nieraz przewyższającą ich siły. Raz lub dwa razy do roku objeżdżają miejscowości przez naszych kolonistów zamieszkane, po bezmiernych obszarach brazylijskich. Jedna taka podróż trwa 3-4 miesięcy; kapłani odprawiają tam nabożeństwa, słuchają spowiedzi, komunikują, trudno bowiem ściągać do jednego miasta osadników — mieszkających o setki kilometrów. W szkolnictwie powszechnem naszej emigracji pracuje 110 nauczycieli. Szkoły mieszczą się w chatach drewnianych, nieraz prowizorycznie skleconych. Takie chaty służą za mieszkania przeważnie części nauczycieli. Nauczycielstwo podlega władzom brazyliskim aczkolwiek szkoły nasze mają polskiego nieoficjalnego inspektora.

Emigranci polscy mieszkają i pracują w sąsiedztwie Indjan. Z plemieniem Botokudów mieli w początku swej kolonizacji tragiczne przeprawy. Pierwsze transporty Polaków, które osiadły w stanie Sta Katarina znalazły się w pobliżu rezerwatu Indjan, którzy urządzali krwawe napady na swych sąsiadów: Polaków i Rusinów, — mordując całe rodziny i zabierając ich mienie. Przerażeni osadnicy rzucali z takim mozołem urządzoną kolonję i wędrowali setki mil w poszukiwaniu za spokojnem osiedlem. Do «pacyfikacji» stosunków między Indjanami a Polakami przyczynił się w wielkiej mierze Ks. Kominek, zawierając pakt z dowódcą indyjskim; obecnie Indjanie przychodzą często do Italopolis do tamtejszego księdza, bez żadnych nieprzyjaznych zamiarów.

Botokudzi napadali również na kolonję niemiecką Blumenau. Osadnicy niemieccy w przeciwieństwie jednak do Polaków odwzajemniali się krwawemi wypadami na swych prześladowców, uprowadzając im niejednokrotnie dzieci. Jedną z dziewczynek indjanek porwaną do Blumenau wychowywał lekarz niemiecki, a gdy dorosła, wydał zamąż za osadnika Polaka. Małżeństwa Polaków z Indjanami należą do rzadkości.

TANIOPOL

R. C. Seine 52380.

Wielka zniżka cen na wszystkich artykułach wskutek ogólnej wysprzedaży.

SUKNIE GOTOWE z jedwabnego trykotu, najmodniejsze barwy (solde — ostatnia partja)	Fr.	30.—
SPODNIE SOLIDNE z materjału prążkowego	Fr.	20.—
SKARPETKI —ze sztucznego jedwabiu — bardzo eleganckie, we wszystk. odcieniach i deseniowe	Fr.	7.50
POŃCZOCHY jedwabne — najwyższego gatunku	Fr.	15.—
POŃCZOCHY jedwabne w dobrym gatunku	Fr.	7.—
POŃCZOCHY w dobrym gatunku	Fr.	5.85
POŃCZOCHY — fildekosowe — bardzo trwałe	Fr.	5.85
SKARPETKI — dla dzieci — (nowość)	Fr.	3.90
KRAWATY — najmodniejsze	Fr.	2.50

Zamawiajcie natychmiast. — Wszystkie zamówienia za gotówkę, albo za zaliczką pocztową.
Przesyłka i zaliczka na koszt klijenta przy zamówieniach poniżej 100 franków.
Wielka ilość towarów na składzie: BLUZY, Materjały na ubrania, galanterja itd. itd.
Na żądanie udzielamy wszelkich informacji. — Zamówienia należy kierować pod adresem:
TANIOPOL, — 24, Rue CHAUCHAT — PARIS (9e)

Brazyljanie tzw. Kabokle, mieszkańcy lasów dziewiczych prowadzą niesłychanie próżniaczy żywot. Za mieszkanie służą im liście bananowe rozpięte na czterech tykach. O uprawie na wiekszą skalę kukurydzu, grochu, ziemniaków czy kapusty nie dadzą sobie ani wspominać. Żyją z żonami beztrosko, mając możność łowienia ryb, upolowania zwierzyny w lesie, czy też zerwania owoców dziko rosnących. — Przyroda daje im wszystko — pocóż więc mają pracować. —

Brazyljanie są ludźmi niesłychanie uprzejmymi, gościnnymi i religijnymi. Dzieci widząc księdza na ulicy biegną za nim prosząc o błogosławieństwo i obdarowanie obrazkami. Starsi pojmują religję na swój sposób. Do świętych odnoszą się z niezwykłą, nieraz dziecięcą poufałością i szczerością. W kościołach rzadko kiedy uklękną przed figurami świętych, na tomiast swoją cześć i szacunek okazują przez zasyłanie im całusów i ukłony. Proszą świętych gorąco i wytrwale o łaski, gdy jednak prośba ich się nie spełni obrażają się nieraz na całe lata. Często majątki kościelne i same świątynie zapisują hipotecznie na świętych a więc np. na św. Teresę, św. Jana Chrzciciela, św. Antoniego itd. Gubernator stolicy brazylijskiej Rio de Janeiro wywdzięczając się św. Antoniemu za to, że figura jego wystawiona przez gwardjana OO. Franciszkanów na murach miasta w 17 w. ocaliła je przed inwazją francuską, zamianował świętego kapitanem, ubrał go w mundur oficerski i wyasygnował stałą gażę miesięczną. Dziś święty awansował na pułkownika i pobiera pensję pułkownikowską! W naszych pojęciach i zapatrywaniach na religję są to objawy może śmieszne, w każdym jednak razie świadczą one o głębokiej wierze Brazylijczyków i ich wielkiej ufności do świętych.

Rio de Janeiro jest miastem uroczo położonem, o malowniczem obramieniu lazurowych wód i czarnych gór. Neapol, czy fiordy skandynawskie nie mogą iść w zawody z pięknością stolicy brazylijskiej. Na najwyższej górze skalistej (Korkowado) wznosi się pomnik Chrystusa Króla olbrzymich rozmiarów, o świetlony nocą reflektorami. O wielkości posągu, dla którego góra stanowi postument świadczy najlepiej przestrzeń między rękoma Chrystusa wyciągniętemi wprzód wynosząca 29 metrów.

Brazylijcy widzą przybyszów obcokrajowców bardzo chętnie. Na wyspie kwiatowej na hotelu emigracyjnym osobliwie ułożony napis, wita gorąco cudzoziemców, zapraszając ich gościnnie do korzystania z ojczystej ziemi Brazylijczyków.

Czy wśród naszej emigracji da się stwierdzić asymilacja? Niewątpliwie tak. Na 50 rodzin polskich przypada jeden ślub mieszany, przyczem tendencja zawierania związków — mieszanych zaznacza się silniej u Brazylijcyków. Do zawierania małżeństw mieszanych (ze strony polskiej) są skłonniejsze kobiety aniżeli mężczyźni. Polki wychodząc za Brazylijczyków prowadzą wygodniejsze życie, gdyż w małżeństwach brazylijskich cały ciężar pracy zawodowej spada na mężów; kobiety mogą swobodnie i bez przeszkody «wisieć» w oknach, całemi dniami i beztrosko obserwować ruch uliczny.

Reasumując swoje wywody Ks. Superior Szymbor stwierdza, że emigracja polska do Brazylji jest korzystna. Chłop polski, dzięki ukochaniu ziemi i olbrzymej wprost heroicznej pracy, jaką wkłada w jej uprawę wywalcza sobie coraz znośniejsze warunki bytowania. Doszło już do tego, że np. w takim stanie Parana 1/3 część uprawnej ziemi znajduje się w rękach naszych osadników a Polacy stanowią w tym stanie 20 procent ogółu mieszkańców.

PIERWSZY ZLOT STOWARZYSZENIA DZIECI POLSKICH WE FRANCJI ODBYŁ SIĘ W AUBY

W niedzielę 12 bm. Kolonja Polska w Auby (Nord) w kompanji Escapelle przeżywała prześliczną uroczystość poświęcenia sztandaru swoich najmilszych — bo Stowarzyszenia Dzieci Polskich. Na uroczystość przybyli Przewiel. Ks. Prałat L. Łagoda, Rektor PMK w Paryżu, ks. C. Garstecki, Sekretarz Zjednoczenia T. K., ks. dziekan J. Radwański, ks. Szyca z Oignes, ks. Lichoń z Dechy, ks. L. Makulec z Notre-Dame de Wazieres, oraz liczne delegacje dzieci z pokrewnych Stowarzyszeń, które obecnie połączyły się w Związek Stow. Dzieci Polskich we Francji. z ks. J. Paciorkiem na czele, jako Dyrektorem i ks. L. Makulcem — sekretarzem Związku, który już liczy kilka tysięcy dzieci. Skromne zazwyczaj poświęcenie sztandaru zamieniło się w wielką manifestację najmłodszych Polaków. O godz. 3,20 ruszył pochód z przed Polskiej Plebanji w stronę kościoła, gdzie — nieszpory uroczyste z asystą odprawiał przewiel. ks. Prałat — poczem wygłosił kazanie i dokonał poświęcenia sztandaru. Darował go miejscowy ks. Polski zarazem dyrektor Zw. ks. J. Paciorek. Pochodem udaliśmy się na salkę, gdzie licznie zebrana dziatwa przywitała gromkiemi okrzykami ks. Rektora. Tutaj ks. Paciorek podziękował wszystkim, a szczególnie ks. Prałatowi, który uświetnił ten pierwszy zlot dzieci. Imieniem kolonji przemówił p. Nowak prezes Komitetu, a Prezesi Stow. dzieci składali życzenia. Ks. J. Makulec wygłosił krótki i treściwy referat: «Dlaczego jestem członkiem Stow. Dzieci we Francji». Poczem miejscowe dzieci odegrały bajeczkę: «Jaś i Małgosia». Na zakończenie przemówił Przew-Ks. Prałat. Poczem licznemi wiwatami i odśpiewaniem «Boże coś Polskę», — zlot zakończono. A wspomnienia tej radosnej chwili pozostaną na długo w główkach naszej dziatwy i Polaków z terenu kompanji Escarpelle.

Cześć Polskiej dziatwie ze Związku Stow. Dzieci.
Cześć jej kierownikom!

Gość.

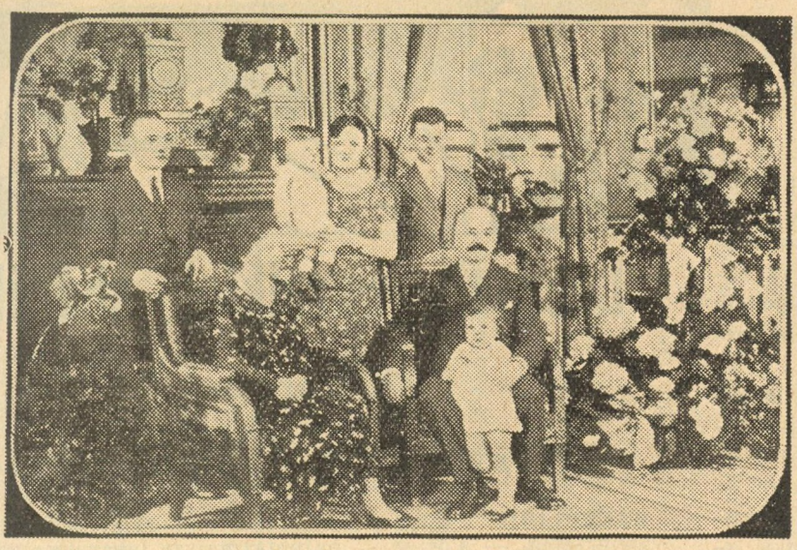

Prezydent Francji, p. Albert **LEBRUN**, w otoczeniu najbliższej rodziny.

Los polskiego emigranta we wschodniej Francji

Ostatni numer SIŁY, organu Związku Robotników Polskich przynosi ciekawą ilustrację stosunków wśród naszych rodaków w Wschodniej Francji. Podajemy je w całości.

Pojawiły się już wzmianki w prasie o końcu kryzysu i — zmniejszaniu się bezrobocia, mówią nawet niektórzy o dnie kryzysu. We Wschodniej Francji tegoż dna wcale nie widać i narazie niema nawet lekkiego polepszenia. Przeciwnie sytuacja robotnika emigranta pogarsza się z dniem każdym. Prawie wszystkie kopalnie rudy żelaznej pracują 3, a najwyżej 4 dni w tygodniu. Tak samo ma się rzecz z hutami, gdzie gasi się stopniowo wszelkie prace i produkcje ogranicza się do minimum. Wielkie kopalnie rudy, zatrudniające wiele setek naszych rodaków w Trieux i Tucquegnieux, które do niedawna jeszcze pracowały dość dobrze, — ostatnio — ograniczyły także dni pracy do 4-ch w tygodniu. Pozatem, że kopalnie i huty ograniczyły dni pracy i skazały na przymusowe świętowanie swoich robotników, zastosowano wszędzie obniżkę płac i przestrzeganie regulaminu w najdrobniejszych szczegółach. Wszystko to się złożyło na pogorszenie losu robotnika. Pogorszenie to nie jest wcale drobnostką. Zarobki zmniejszyły się więcej jak o połowę, praca została wyciągnięta do ostatnich granic, nie mówiąc już o tem, że jutro robotnika emigranta przedstawia się w świetle grubo niepewnem. Redukcje nie skończyły się wcale i co dzień, to tu, to tam redukuje się po kilkudziesięciu robotników. Redukcje z zasady zaczyna się od Polaków i starym zwyczajem Rodacy nasi idą na pierwszy ogień.

Naogół sytuacja we wschodniej Francji przedstawia się bardzo źle, zwłaszcza pod kątem utrzymania robotnika emigranta. Zmniejszono ogromnie zarobki, stawiają go w położenie bez wyjścia. Żeby to zrozumieć, trzeba wiedzieć tę prawdę, że obecnie we Wschodniej Francji, został najbiedniejszy z emigrantów polskich. Prawie wszyscy ci, którzy mieli jakieś zasoby, wyjechali do kraju z rodzinami. To samo stało się z samotnemi, którzy we Wschodniej Francji stanowili 40 procent emigracji polskiej. Poszli oni na pierwszy ogień redukcji i masowo wyjeżdżali w ostatnich tygodniach. Z tego tedy całego pogromu kryzysowego, który zmiótł ze Wschodniej Francji około 25 procent naszej emigracji pozostało się z samotnymi, którzy są emigranci biedni, nie mają cy do kogo wracać do Polski, a co najgorzej w większości ci obarczeni rodzinami i to bardzo często licznemi.

Smutne teraz robią wrażenie kolonje przy kopalniach i hu tach, gdzie zamieszkują jeszcze nasi emigranci. Napozór nic się nie zmieniło, te same szare twarze, pożółkłe od rudy, która wżera się w skórę. Kopią ogródki przy domkach. Te same gromadki złotogłowych dziatek uganiają się za prozaicznemi zabawkami. Ale kto baczniej rzuci okiem na całość tych odłamków naszego narodu, spostrzeże zmiany olbrzymie. Niema tego ruchu i gwaru. Niby te same twarze, co przed kryzysem, ale nędza wyżłobiła już na nich swoje piętno. Zarobki obecnie nie wystarczają na odpowiednie życie, które jest nieodzowne przy strasznie ciężkiej pracy w podziemiach kopalni, lub przy piekielnej gorączce pieca hutniczego. Trzeba oszczędzać na jedzeniu. Do tego dochodzi jeszcze troska o jutro. Wszystko to czyni z robotnika emigranta, człowieka bardzo nieszczęśliwego i z utęsknieniem wyglądającego lepszych czasów, których niestety wcale nie widać.

Z tego całego nieszczęścia, które dotknęło emigrację naszą we Wschodniej Francji, wyłania się powoli myśl samoobrony i zrozumienia, a poza wszystkiemi hasłami i programami. jedno nie straciło nic na swej aktualności, a mianowicie: Walka ze złem musi być prowadzona, siłami wspólnemi, złączonemi w organizację, której celem i zadaniem jest obrona żołądka i kieszeni robotnika.

Toteż coraz więcej daje się słyszeć głosów rozważnych za obowiązkiem robotnika, gdziekolwiek on nie był by, jest — łączenie się w Związki, mające na celu obronić całości jego istnienia. Coraz więcej zaczynają pojmować rodacy nasi, — prostą prawdę, że wielu klęsk mogliby uniknąć, gdyby za niemi stała, wielka z łona powstała organizacja, która — innych celów oprócz obrony przed krzywdą i wyzyskiem by nie miała. Daj Boże, aby to zrozumienie ogarnęło jaknajwięcej naszych braci. Nie będą oni wtedy tak, jak dziś, stawieni na ostatnim miejscu, ale tam gdzie rzeczywiście według praw boskich i ludzkich jest ich miejsce tj. w równem rzędzie w wielkiej cywilizowanej rodzinie robotniczej, równi z innymi prawami i godnością.

W.

EWANGELJE I DZIEJE APOSTOLSKIE
tłumaczone i uwagami zaopatrzone przez
ks. Józefa Kruszyńskiego
w ładnej płóciennej oprawie — cena 7 fr. 50 cent.
DO NABYCIA
w Księgarni «POLAKA WE FRANCJI»
263-bis, rue St. Honoré — Paris (1)

ŚWIĘTO WIŚNI W JAPONJI

Pisma Dalekiego Wschodu podają ciekawe szczegóły o uroczystym przyjęciu, jakie się odbywało u cesarza Japonji z okazji największego w Japonji święta wiśni dnia 19 kwietnia br.

Cesarz Hiro-Hito zaprosił na uroczystość przeszło — 9.000 osób, a w tej liczbie i członków korpusu dyplomatycznego, oraz wybitnych cudzoziemców, rezydujących w Japonji. Święto obchodzono w parku przy pałacu Szinżuku. «Rozkazy» o przybycie na uroczystość były rozesłane na trzy tygodnie przedtem. Zaproszenia bowiem na święto cesarskie w Japonji drukują się zawsze w formie rozkazów.

Bramy parku otwarto o godz. 1-szej. Zamknięto je natychmiast po przybyciu cesarza, cesarzowej i rodziny cesarskiej. Cesarz przyjechał w swej limuzynie koloru — czarno-czerwonego, ozdobionej 12-tu chryzantemami — cesarskiemi. Cesarz był ubrany w mundur generalissimusa. Wszystkie samochody zatrzymały się w środku — parku przy pawilonie, skąd rozpoczął się pochód. Na przodzie szedł minister dworu. Z nim postępował cesarz z cesarzową. Grupka ta oglądała kwitnące wiśnie i przeszła przed szeregami zaproszonych, stojących z odkrytemi głowami. Po przywitaniu się z gośćmi, cesarz wrócił do pawilonu, gdzie wypił, przy dźwiękach orkiestry gwardji cesarskiej herbatę. Następnie, przy dźwiękach hymnu narodowego powrócił do pałacu. Ulica, prowadząca od pałacu do parku, była pilnie strzeżona przez wzmocnione oddziały policji.

Drzewa wiśniowe w parku Szinżuka są uważane za najpiękniejsze w całej Japonji.

WYDAWNICTWA DLA NASZYCH ORGANIZACJI

Rodacy z depart. Calvados, La Manche, Seine Inferieure itd. we wszystkich swoich sprawach niechaj zgłaszają się do:

PROTECTION SOCIALE
pres la Mission Polonaise Catholique
SEKRETARJAT OPIEKI SPOŁECZNEJ
przy polskiej Misji Katolickiej
11, Rue Nationale (Place Singer)
CAEN (CALVADOS)
Telephone: 15-91

Sekretarjat załatwia tłumaczenia wszelkich papierów na język francuski, sprowadza papiery z Polski i innych krajów do ślubu, do naturalizacji itd. Pośredniczy w zatargach między patronami a robotnikami i robotnicami, wyszukuje pracę dla dziewcząt i samotnego małżeństwa.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W PKO
w miesiącu maju 1932. *r.*

W ciągu miesiąca maja r. b. PKO wykazuje dalszy — wzrost wkadów oszczędnościowych i liczby oszczędzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w PKO w ciągu miesiąca sprawozdawczego o dalszych 5.235.125 *zł. i osiągnęły na dzień* 31 *maja* 1932 *r.* stan zł. 352.646.024, *łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł.* 383.281.041.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych — miesiąc maj br. wykazuje dalszy przyrost liczby osób oszczędzających w PKO. W miesiącu sprawozdawczym wydała PKO 17.999 *nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO na dzień* 31 *maja* 1932 *r. wynosiła* 798.756 *książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych —* 837.449 *książeczek.*

Leczenie wszelkich chorób
Chorym Nerwowym Osłabionym

KALEFLUID wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasyca cały organizm życiotwórczemi WITAMINAMI, — które czyszczą krew, wydają z niej szkodliwe zatrucia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj KALEFLUIDU, a zdobędziesz zdrowie i siły, odzyskasz radosną i młodzieńczą energję. — BEZPZATNIE wysyłamy broszurę dla zapoznania się KALEFLUIDEM. — Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. — Opłata przy odbiorze.

F. KAELEFLUID
49, rue Balagny — PARIS (17e)

WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: Matejczak Etienne, 2 rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de C.)

« Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALE-
« FLUIDU, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdro-
« wia, niż wszystko, co dotychczas używałem za 18
« miesięcy».

KALEFLUID jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Bruksell.

TANIE I PEWNE LECZENIE
przeziębienia, — kaszlu, — chorób płucnych, za pomocą

BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, — grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie — BRONCHOFLUIDEM. — Nawet po użyciu kilku tabletek **BRONCHOFLUIDU**, chory odczuwa polepczenie. — Cena ..... **14.85 fr.**

LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHORÓB — TRAWIENIA I WĄTROBY

GASTROFLUID jest medykamentem, — który regularnie **GASTROFLUID** jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny pochodzące: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność itd. Cena **12.75 fr.**

SZCZĘŚCIE, RADOSC I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie ogranizmu **«OWKALINEM»** — ważnem jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia, — gdyż **«OWKALIN»** chroni skórę od uwiądu i przedwczesnej starości. Oprócz tego **«OWKALIN»** daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd. — Cena ..... **26.50 fr.**

Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia niemniej, jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:
LABORATOIRE F. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17e)

Posiedzenie zarządu głównego Zjedn., w którem wzięli udział: pp. Siąkowski prezes; Maćkowiak, zast. prezesa; Rakowski, sekretarz; Ratajczak, skarbnik; Biejota, prezes okr. Valenciennes; Nowacki, prezes okr. Douai; Stępniak, prezes okr. Valenciennes, — wszyscy są członkami Zw. RP we Francji, — dalej p. Szypurowa, zastępczyni Związku Bractw Różańcowych; Fuchs, prezes Związku Młodz i Ks. Garstecki

którzy wszyscy pamiętają przebieg Walnego Zebrania — Zjazdu Zjednoczenia, podanego szczegółowo w «Polaku we Francji, z dnia 22 maja 1932 r. z oburzeniem odpierają zarzut uczyniony prezesowi Zjedn. p. Szambelańczykowi, jakoby oświadczył, że: «Związek Katolickich Tow., nie poleca swym członkom, by wstępowali do ZRP, gdyż jest to organizacja sanacyjna».

Całe zdanie jest zupełnie wymyślone i nieprawdziwe.

P. Szambelańczyk podobnego oświadczenia nie wypowiedział, gdyż byłoby ono sprzeczne z duchem organizacji naszej. Delegaci, których większa — część, niemal wszyscy, należą do Związku RP. mieliby tyle odwagi, żeby — zainterpelować w sprawie takiego wypowiedzenia się przewodniczącego. Nie mogli tego uczynić, gdyż zdania tego nie wypowiedział.

Dowodem tego, że tak «Dziennik Polski», jak i «Siła» podają kłamliwe sprawozdanie jest to, że sami delegaci, którzy brali udział w Zjeździe przysyłają protest przeciwko listowi p. Rejera.

Już w numerze 108 «Dziennika Polskiego» kłamie «bezstronny obserwator», — zaznaczając, że tendencyjnie p. Szambelańczyk udzielił głosu p. Rejerowi jako ostatniemu, gdyż zwykle udziela się głosu w miarę, jak wpływają zgłoszenia, — powtóre po p. Rejerze przemawiało jeszcze 3 przedstawicieli Związków.

Dziwi nas, że p. Rejer «jako 40-letni emigrant» i «dla zadośćuczynienia prawdzie» nie potrafił się obronić podszeptom osób, którym z pewnością zależało na tem, by pokłócić dwa Związki.

Do oświadczenia Zarządu dołączamy nadesłany nam — «Protest» z okręgu Valenciennes.

Delegaci okręgu V-go, zebrani dnia 5 czerwca 1932 jaknajenergiczniej protestują przeciwko fałszywemu sprawozdaniu, które umieścił Dziennik Polski z Paryża nr. 108. Sprawozdanie to jest kłamliwe w całej swej treści i źle świadczy o jego autorze, podszywającym się pod imię «bezstronnego obserwatora».

Z poważaniem, ks. Garstecki, sekr. gen.

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE

ZJEDNOCZENIA POLSKICH TOWARZYSTW KATOLICKICH

NR. 6. **CZERWIEC 1932.** **ROK II.**

REDAKCJA: Sekretarjat Generalny — 17, rue de la Paix, LENS (P. d. C.).

Praca wśród młodzieży wre

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA

Związku Młodzieży Polskiej, które się odbyło dnia 1 maja 1932 r. na sali Jeanne d'Arc w LENS

Prezes druh Kotlarz zagaił zebranie, — powitał delegatów i przybyłych gości zarazem przedstawił porządek obrad, który był następujący:

1. Otwarcie Zjazdu przez prezesa Związku. — 2. Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania walnego Zjazdu związku. — 3. Referat instruktora p. Ołdakowskiego; — 4. — Dyskusja nad referatem; — 5. Uwagi odnośnie pobytu p. Instruktora; — 6. Informacje o «Święcie Druhen»; — 7. Wybór Zarządu Związku; — 8. Przyjęcie rezolucji; — 9. Zakończenie.

Porządek obrad przyjęto bez zmiany. Wymienione delegacje brały udział w Zjeździe Młodzieży, — dhna Rogalska zastępowała młodzież żeńską z Montigny en Ostrevent. dh. Witkowski zastęp. Młodzież męską z Houdain; dhna Glinkowska zastęp. Bractwo Panien z Barlin; — dh. Napierała zastępował młodzież męską z Ostricourt, dhna Muszkieta zastępowała młodzież żeńską z Bruay, dhwie Pietrucha i Głuszak, zastępywali młodzież męsk. z Lens; — dhny Oleksza, Macio i Sommerfeldówna Rozalja zastępowały młodzież żeńską z Houdain. — Dh. Maliczak, zastępował młodzież męską z Bruay. Pani Jambrozówna przybyła w imieniu okręgu paryskiego; dh. Cebulski zastępywał młodzież męską z Barlin; — dhna Sekulówna zastępywała młodzież męską i żeńską z Divion; drh. Rupi zastępywał młodzież męską z Leforest, Mericourt i Noylles był zastąpiony przez dhnę Wysocką Melanję. Oraz zarząd w komplecie. Wśród gości byli obecni Rektor Misji Kat. ks. Łagoda; generalny Sekretarz był zastąpiony przez ks. Dziekana Radwańskiego z Bruay. Przybył na Zjazd przebywający obecnie na emigracji instruktor Związkowy p. Ołdakowski.

Sekretarz zdał sprawozdanie z pierwszego zjazdu związku młodzieży — zarazem zdał sprawozdanie z działalności zarządu, od założenia aż do obecnego czasu. Oba sprawozdania przyjęto jednogłośnie. Instruktor młodzieży p.

Ołdakowski wygłosił referat, w którym wspomniał o naszych obowiązkach, jak powinniśmy pracować, ażeby zebrania były ożywione i jak zachęcać innych do pracy. Celem wyrobienia dyscypliny — karności i posłuszeństwa wśród członków p. Instruktor będzie urządzał kursa dla zarządów, kursa dla członków i przprowadzi musztrę wstępną. W Dyskusji zabierając głos ks. Dziekan Radwański, zachęcał zebranych ażeby w miejscowościach w których będzie przebywał p. Instruktor, zarządy skorzystały z powyższych wykładów i starały się jak najliczniej zebrać swych członków.

W bardzo przystępnych i serdecznych słowach przemówił do nas ks. Rektor Łagoda, złożył zarazem życzenia wytrwania na posterunku a nie cofania się przed żadną przeszkodą, lecz by postępowali zawsze wprzód. Prezes Kotlarz w im. zarządu i zebranych podziękował tak czcigodnemu mówcy za tak piękne przemówienie.

Dhna Grzeszczykówna Opiekunka S. M. P. Żeńskiej z Houdain, podaje, iż młodzież żeńska w Houdain organizuje «poraz pierwszy we Francji» — Święto Druhen». — W tym dniu młodzież żeńska złoży hołd królowej korony polskiej zarazem będą urządzone popisy z teatrem, ze śpiewem z ćwiczeniami (rytmiką lub gimnastyką) a odbędzie się prawdopodobnie w połowie lipca b. r.

OBÓR ZARZĄDU. — Prezes dh. Kotlarz podziękował zebranym za dane zaufanie, które mógł piastować przez dwa lata i powołał ks. Radwańskiego na przewodniczącego wyborów. Na ławników obrano dhne Olekszę Marję z Houdain i dha Głuszka Romana z Lens.

Wybory były tajne. — Na prezesa dostali: — Fuks 12 gł. — Morawska 5, — Grzeszczykówna 7. — Prezesem został Fuchs z Houdain, — zastępcą dhna Grzeszczykówna. — Z powodu odmowy dha Pietruchy, który przeszedł w ponownym oborze, — wybrano dha Cebulskiego Romana z Barlin, sekretarzem. Na zebraniu zostały następne rezolucje przyjęte:

Rezolucje Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z dnia 1-go maja br.:

1. — Delegaci Związku S. M. P. uważając, że do pracy obywatelskiej, ofiarnej i rzetelnej potrzeba gruntownego przygotowania, zwracają się do — wszystkich braci i sióstr, by łączyli się w stowarzyszeniach, gdzie młodzież przez współżycie na zebraniach, na wycieczkach, przez kształcenie się w duchu nauki katolickiej i wyrabianie cnót obywatelskich zdobywa najzdrowsze podwaliny pracy dla Polski i Kościoła.

2. — Młodzież Polska zebrană na Zjeździe wspólnie prosi wszystkich rodziców, by dzieci swe posyłali do stowarzyszeń, — by moralnie i materjalnie organizacje młodzieży popierali. Po załatwieniu spraw formalnych prezes, druh Kotlarz zamknął zebranie słowami:

«Cześć Polskiej Młodzieży»!..

Za sprawozdanie i zgodność powyższych rezolucji odpowiada:

Józef Fuchs, sekr.

sprawy, wynikające ze sprawozdań poszczególnych okręgów i sekretarza gen. ks. Garsteckiego. M. innymi i sprawę Bractwa w Vermelles en Gohelle i w Mericourt-Noyell.

Omawiano dalej powołanie do życia «Patronaty Okręgowe» szczególnie w okręgach więcej oddalonych od siedziby Zjednoczenia, sposób wydawania nagród z okazji rocznic towarzystw.

Następnie w związku z listem p. Rejera, prezesa Zw. Robotn. Polskich, przedłożono p r o t e s t z okręgu V-go — Valenciennes. Obecni całkowicie solidaryzują się z delegatami okręgu V-go i wyrażają zdziwienie swoje i oburzenie, że można było tak się minąć z prawdą, jak to uczynił p. Rejer.

Postanowiono dołączyć do protestu z okręgu V-go oświadczenie zarządu Zjedn. Obecni, którzy wszyscy należą do Zw. dziwili się, że p. Rejer — który większość z nich zna, czując się «dotkniętym» nie zwrócił się do nikogo z nich, by zażądać wyjaśnienia. Wyciąganie sprawy po miesiącu przeszło i to na łamach dziennika, który za jeden ze środków działania uważa kłamstwa, — wskutek czego jeden z jego «filarów» ma sprawę sądową, — mimowoli nasuwa podejrzenie, że działają za autorem listu inni ukryci «działacze» — w rodzaju «bezstronnego obserwatora» — który pierwszy podał kłamliwe sprawozdanie a za którem dopiero poszedł pan Rejer.

Przykro, że właśnie w czasie, kiedy woła się o «konsolidację», — kiedy zależeć powinno wszystkim na tem, aby usuwać najmniejsze nawet przeszkody, pokątne wpływy usiłą rozbijać zbliżenie się organizacyj do siebie i to takich, które w pierwszym rzędze mogłyby się zbłyć do siebie.

Odpowiedź na kłamstwa «bezstronnego obserwatora», podał «Polak we Francji» w n-rze z 21 i 22 maja; poniżej zamieszczamy odpowiedź zarządu Zjednoczenia na list p. Rejera.

List tej samej treści wysłał sekretarjat generalny do zarządu Zw. Rob. Polskich.

W dalszym ciągu postanowiono na każdorazowem posiedzeniu zarządu zaznajomić członków, w którym referacie o aktualnych kwestjach, orjentować się powinni kierownicy Zjednoczenia

Wkońcu stwierdzili członkowie zarządu, że w towarzystwach i Bractwach, w których abonuje się «Polaka» i «Wiadomości Organizacyjne», widać większą żywotność i ruchliwość, że członkowie tych towarzystw więcej interesują się sprawami organizacyjnemi. Postanowiono wpływać na wszystkich, by w domu każdego członka znalazły się — «Wiadomości Organizac.».

LIST SEKRETARJATU ZJEDNOCZENIA

Szanowny Zarząd Zw. Rob. Polskich w L I L L E.

W związku z listem prezesa Szanownego Związku p Rejera, ogłoszonego w «Dzienniku Polskim», dnia 8 czerwca — pięć tygodni po Zjeździe Zjedn. PTK we Francji, — prosimy o łask. umieszczenie załączonej odpowiedzi.

2. — O godz. 9-tej uroczysta msza św. z kazaniem, — wspólna Komunja Druhen i złożenie przyrzeczeń. Po mszy św. powrót na salę, powitanie gości i wspólne śniadanie druhen

OBRADY ZLOTU :

1. — O godz. 12-tej otwarcie Zlotu i wspólny śpiew «Hej do Apelu!».
2. — Wybór prezydjum — adresy hołdownicze.
3. — Referat: «Apostolstwo Druhny».
4. — Przemówienia powitalne (2 minutowe).
5. — Śpiew wspólny: «Serdeczna Matko».
6. — Pochód do pomnika w Houdain i złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza.

1. — G godz. 2-giej po południu w sali p. Niedzielskiego wspólny śpiew «Boże coś Polskę».
2. — Występ Stow. Młodz. Zeńs w Houdain z śpiewami.
3. — Referat p. Nawrockiej.
5. — Uchwalenie Rezolucji.
6. — Żywy Obraz: «Nasze sztandary», i deklamacja: — **«Sprawie służ»!**
7. — Odznaczenie Druhen i rozdanie nagród.
8. — Odegranie sztuki przez Stow. Młodz. Żeńsk. w Houdain p. t: «Dla Ciebie Polsko».
9. — Zakończenie wspólnym śpiewem: «Nie rzucim ziemi».

Stowarzyszenia wszystkie otrzymały już zaproszenia na Zlot. O ileby które ze Stwo. zostało pominięte, to tą drogą je się zaprasza. Pożądanem jest —by każde ze Stowarzyszeń przygotowało się z małym występem popisowym. Jeżeli jeszcze nie zgłoszono udziału w zlocie, należy to — niezwłocznie uczynić. Poleca się także, by druhny przybyły w strojach przepisowych lub narodowych, z oznaką Stow. Młodz. Polskiej.

Organizatorzy Zlotu będą czuwali nad tem, by Stow. mogły na czas wrócić do swojej miejscowości.

Wszystkie druhny na zlot do Houdain !

Oznaki dla druhen nabyć można w sekretarjacie gen. w Lens w cenie 3 fr. za sztukę.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZJ. POL. TOW. KAT. i PREZESÓW OKRĘGOWYCH odbyło się w niedzielę, dnia 12 b. m. 1932 w siedzibie Zjednoczenia w Lens.

W posiedzeniu zarządu wzięli udział.: Prezes drh. Siąkowski; zast. prez. drh. Maćkowiak, sekretarz drh Rakowski; skarbnik drh Ratajczak; przewodniczącą Związku Bractw Różańcowych zastępowała p. Szypurowa; prezes Związku Młodzieży druh Fuchs, oraz prezesi okręgowi druhowie Biejota — Nowacki i Stepniak.

Poza zwykłemi punktami, wchodzącemi do porządku obrad, poruszano

ADRESY ZARZĄDU ZWIĄZKU MŁODIEŻY

Prezes, Józef Fuchs, 7, Place de la Somme — Houdain (P. de C.).
Zastę. prez. Stanislas Grzeszczykówna, 13, rue du G-al Mitry, — Houdain.
Sekr. Cebulski Roman, 23, rue Damande — Barlin (P. de C.).
Zast. sekr. Marja Oleksza, 10, place de la Somme, — Houdain.
Patronem związku Młodzieży jest Ks. Antoni Sawicki, proboszcz z Barlin.

ZWIĄZEK POLAKÓW W AMIENS

SODALICJA MARJAŃSKA

Sprawozdanie za czas od 13 grudnia 1931 do dnia 16 Maja 1932.

W grudniu 1931 Sodalicja Marjańska (Stowarzyszenie Dzieci Marji) w Amiens liczyło 27 Członkiń i 7 aspirantek.

Z liczby członkiń 5 druhen wyszło zamąż, a 7 członkiń opuściło Sodalicję z innych przyczyn, ponadto jedna wyjechała do Polski.

Z dniem dzisiejszym Sodalicja więc liczy członkiń 22. Członkinie Sodalicji odwiedzały chorych Polaków w szpitalu w Amiens na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Zajęły się czyszczeniem Kaplicy Polskiej i praniem szat litugicznych, sprawiły girlandę przed Statuą Matki Boskiej w tejże kaplicy, oraz kwiaty do obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Sali zebrań Domu Polskiego. Ponadto Sodalicja wzięła na swe barki koszta utrzymania Kaplicy Polskiej. Mszy św. w tem półroczu odprawiono 4. — Intencji Sodalicji Marjańskiej — 2; — Intencji z Zarządu Sodalicji — 2.

W lutym br. Sodalicja zorganizowała i wykonała przedstawienie teatralne, którego czysty dochód rozdzielono i ofiarowano.

1. — Na utrzymanie pomocy dla bezrobotnych Polaków w Amiens.
2. — Na utrzymanie szkoły polskiej w Amiens.

Na komitet dla bezrobotnych — złożyła Sodalcja ponadto 20 fr., a jej poszczególne członkinie 50 fr. — Na «Rycerza Niepokalanej» zebrano ofiary 150 fr. i tamże posłano 30 znaczków na Misje.

W dniu 1. Maja br. wysłała Sodalicja 2 delegatki do Lens na Zjazd — Zjednoczenia Tow. Katolickich.

Na taki Zjazd Katolicki Okręgu Paryskiego odbyty w dniu 15. maja br. wysłano 4 delegatki.

R. Jurkówna, sekr. B. Baczkowska, prez. A. Skoczkówna, skrb.

DO MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ WE FRANCJI

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Houdain, urządza **dnia 17 lipca b. r. «Święto Druhen»**, połączone ze zlotem wszystkich druhen należących do Związku Stow. Młodzieży Polskiej we Francji.

Święto druhen i zlot odbędzie się w Houdain pod protektoratem Przewielebnego ks. Prałata L. Łagody, rektora MPK w Paryżu.

Drogie Druhny! Dzień Zlotu naszego ma być przedewszystkiem okazją do złożenia hołdu Najśw. Marji Pannie. Wszystkie Stow. obrały Ją sobie za patronkę. To też pierwszy nasz zlot rozpoczniemy od tego, że wspólnie uklękniemy przed Jej obrazem, oddamy Jej cześć należną, okażemy Jej naszą miłość — wdzięczność, przywiązanie i ofiarujemy Jej szlachetne porywy serca naszego. W tym dniu będziemy się modliły gorąco, aby zaczerpnąć mocnych sił do walki ze złem i do wyrobienia naszych charakterów. Będziemy prosiły Pana Boga, abyśmy były dobremi córkami dla naszych rodziców, gorliwemi chrześcijankami i dzielnemi Polkami.

Liczne przeskody utrudniają pracę naszą. Nie wszyscy rodzice i nie wszystkie dziewczęta nas rozumieją. Mimo to potrafiłyśmy się zorganizować i w wielu miejscowościach osiągnąć bardzo poważne rezultaty. Nasze uroczystości i wieczornice cieszą się zawsze poparciem wszystkich towarzystw i szczerą sympatją wszystkich towarzystw i szczerą sympatją wszystkich osób starszych.

Nie miałyśmy jednak wspólnego zlotu wzajemnie. To też dzień naszego zlotu ma być próbą naszej organizacji i ma wykazać dodatnie wyniki naszej pracy. W dniu naszego zlotu we Francji pokażemy, — że Stow. Młodzieży Żeńskiej Polskiej mają rację bytu i powinny być zakładane w każdej kolonji.

Wzywamy i zapraszamy, aby wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Młodych Polek przybyły na zlot do Houdain. Zapraszamy i te dziewczęta, które jeszcze do nas nie należą. Zapraszamy tych wszystkich, — którzy sprzyjają naszem organizacjom.

Młode Polki! — Przybywajcie na nasz zlot do Houdain — przypatrzcie się naszej pracy, naszemu zapałowi i umiłowaniu dobrej sprawy. Młode Polki! Zakładajcie u siebie Stow. Młodzieży Polskej Żeńskiej.

W dzisiejszych czasach zepsucia i upodlenia, potrzeba, aby młodzież dała przykład i swoim zapałem i sercem ogarnęła wszystkie kolonje i powiodła je do Boga i umiłowania tego wszystkiego, co jest piękne i szlachetne. A zatem wszystkie młode Polk na zlot i wspólne «Święto Druhen». Niech żadnej z was nie braknie!!!

1) Druhny, które wybierają się na zlot powinny o tem **zawiadomić Zarząd** swego stowarzyszenia. Zarząd powiadamia Komitet wykonawczy zlotu (Mlle Sommerfeld Rozalie, 8, place de la Marne a Houdain (P. de C.). Kolonje, które nie mają stowarzyszenia zwracają się wprost do Komitetu Wykonawczego w Houdain.

2) Nabożeństwo rozpocznie się w polskiej kaplicy w Bruay en Artois (Pl. Guynemer) o godz. 9. rano. Wszystkie druhny muszą być na nabożeństwie i dlatego tak się mają starać, aby przed godziną 9 były przed kaplicą. — **Pociąg z Lens wychodzi o godz. 6,40. Bilety trzeba brać do Bruay les Alouettes** (drugi przystanek w Bruay). Na dworcu będą oczekiwały specjalne przewodniczki, które wskażą drogę.

3. Ponieważ zlot ma mieć charakter katolicki, przeto prosimy, aby wszystkie druhny dzień przed wyjazdem były **u spowiedzi a w dniu zlotu przystąpiły do wspólnej Komunji świętej.**

Po mszy św. nastąpi uroczyste złożenie przyrzeczeń, a następnie wspólny pochód na salę posiedzeń. Ze względu na Mszę św. i pochód prosimy, aby Stowarzyszenia, mające sztandary, zabrały je ze sobą.

5) Zalecamy, aby wszystkie druhny były ubrane jednakowo. Największą popularnością cieczą się mundurki, składające się z granatowej spódniczki układanej w fałdy i białej bluzeczki z marynarskim kołnierzem. Dla stowarzyszenia najlepiej umundurowanego Stowarzyszenie Młodzieży z Houdain **przyznacza nagrodę.** Pożądaną byłoby rzeczą, aby druhny miały oznaki SMP, które można nabyć u ks. Garsteckiego.

6) Stowarzyszenia winny wziąć **udział: w zawodach zlotu.** Stowarzyszenia mogą się popisać tańcami narodowemi, gimnastyką rytmiczną, teatrem lub monologiem. Występ Stow. nie może trwać dłużej, jak 20 minut. — Trzeba wcześniej powiadomić o tym Komitet Wykonawczy.

7) Prosimy, aby druhny nauczyły się kilka pieśni do wspólnego śpiewu: «Hej do Apelu», «My chcemy Boga», «Jeszcze Polska», Boże, coś Polskę», i «Hymn młodzieży żeńskiej».

Sprawie służ !!! **Sommerfeld Rozalja.**

PIERWSZY ZLOT MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ WE FRANCJI

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej p. o. M. B. Ostrobramskiej, w Houdain urządzà święto Druhen połączone ze zlotem stowarzyszeń żeńskich — należących do związku Stwo. przy Zjednoczeniu Pol. Tow. Kat. we Francji.

Gospodarze terenu — raczej «gospodynie» — przygotowują się z wielką gorliwością na ten dzień, by wskazać siłę polskiej młodzieży żeńskiej

PROGRAM:

1. — O godz. 8 rano zbiórka przy sali p. Niedzielskiego (Place de la Marne), i wymarsz na mszę św. do kaplicy polskiej.

Ofiara obowiązku (8)

Już szarzało, kiedy śmiertelnie znużony ksiądz Montmoulin powrócił do domu. Przepędził przy chorym całą noc, oczekując stosownej chwili do wysłuchania jego spowiedzi. — Istotnie po północy stan chorego polepszył się i przytomność wróciła na tyle, że mógł odpowiadać na pytania kapłana, poczem otrzymał rozgrzeszenie i Przenajświętszy Sakrament.

Wówczas proboszcz powrócić chciał do domu; niestety, na górskiej wyżynie wicher dął jeszcze gwałtowniej niż w dolinie i należało przeczekać czas najgorszy.

Około godziny 4-tej rano uspokoiło się nieco i wtedy księdzu dano silnego parobka, który miał mu wskazywać drogę.

Wszystko poszło szczęśliwie, tylko w połowie drogi gwałtowny lodowaty potok deszczu przemoczył księdza do nitki.

Przyszedłszy do domu, odniósł Oleje św. i puszkę do zakrystji, zadzwonił na Anioł Pański i na Mszę św., sądząc, oczywiście, że zakrystjana niema. Otworzył potem kościół, do którego weszło wkrótce z pół tuzina starszych niewiast. — Chciał udać się do swego mieszkania, aby zmienić ubranie, ale jakaś skrupulatna osoba przytrzymała go prawie 10 minut.

W mieszkaniu znalazł matkę, ubraną już oddawna. W kilku słowach opowiedział jej swoje przygody i ku swemu uspokojeniu usłyszał wzamian, że noc przeszła spokojnie, że raz tylko wydawało się jej, że ktoś kołatał do drzwi, ale to burza była zapewne tego przyczyną. Proboszcz przebrał się tedy szybko i udał się do kościoła odprawić mszę świętą.

Stara Zuzanna przygotowała śniadanie. Nie była dzisiaj w dobrym humorze. Już wczoraj nie podobały się jej odwiedziny z miasta — przeczuwała, że to jest może wstęp do wypowiedzenia jej służby.

Zużyli prawie wszystką kawę, którą upaliłam i zmełłam, — mruczała gniewnie. Naturalnie, filiżanki nie są umyte, cukierniczka pusta w połowie, a gdzież to podział się ten duży nóż, potrzebny mi do krajania chleba? To dopiero gospodarstwo. Całe życie trzymałam wszystko w porządku i wolę jeszcze dzisiaj wypowiedzieć służbę.

Kiedy proboszcz powracał z kościoła, nie mógł nie usłyszeć, — przechodząc korytarzem, części tej z sobą rozmowy, gdyż Zuzanna miała zwyczaj mówić głośno, kiedy była zła. Upokorzony wszedł do kuchni, aby zażegnać burzę przyjacielskiem słowem. Stara służąca dowodziła ze łzami w oczach, że ona wie dobrze o tem, iż ks. proboszcz nie jest z niej zadowolony, ale przekona się, jak będzie — gdy jej zabraknie.

— Głupstwo, Zuzanno! — Któż myślał o tem, żeby cię odprawić? Ale chyba wolno mi wziąć do siebie starą matkę? Jednak, jak dotychczas, tak i teraz będziesz miała u mnie zarobek, pomagając mojej matce w gospodarstwie.

— A teraz przynieś nam kawę. Potem pobiegnij — prędko do pana Renard, sklepikarza, i zapytaj, czy moja matka nie mogłaby zabrać się z nim do Akwizgranu, i kiedy? Potem wstąp do pani Blanchard i poproś ją, aby dzisiaj jeszcze zrana przyszła do mnie.

Zuzanna otarła oczy koniuszkiem fartucha i dziękowała.

— Żeby tylko dowiedzieć się jeszcze mogła, gdzie się podział ten duży nóż — biadała.

— Może go Julka gdzie w inne miejsce położyła, ale znajdzie się przecie. — pocieszał ją proboszcz odchodząc.

Po śniadaniu, nadeszła Zuzanna z oznajmieniem, że pan Renard, jedzie o godzinie 8-mej i zprzyjemnością zaprasza panią Montmoulin na swój wózek, zaś pani Blanchard stawi się u proboszcza pomiędzy godziną 10-ą a 11-ą.

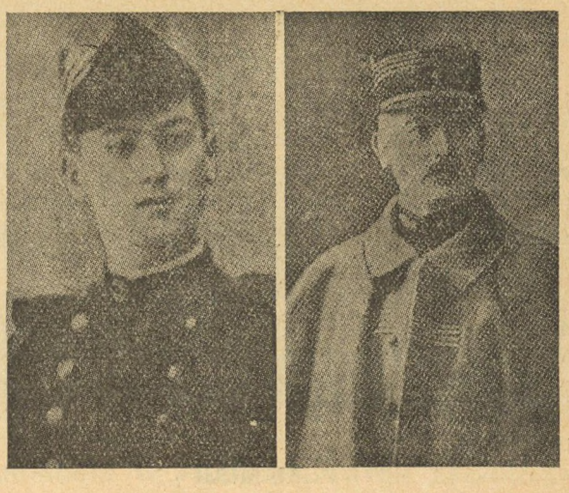

Obecny prezydent Francji, p. Albert Lebrun, był w młodym wieku studentem politechniki, a podczas wojny oficerem. Na obrazku widzimy go w stroju studenta i oficera. (Sentinelle).

— Nie mamy więc ani chwili do stracenia — rzekł proboszcz i z szuflady biurka wyjął jeden banknot. Oto 500 fr. dla ciebie mamo! Nie wymawiaj się. Poczciwa pani Blanchard dała mi je ze swego spadku, który w tych dniach otrzymała; drugie tyle zachowałem dla siebie na książki. Nie mamo, nie rób ceremonji, ale zapłać temi pieniądzmi resztę długu, jaki z mej przyczyny zaciągnęłaś.

— A teraz do widzenia mamo, niedługo ciągle widywać się będziemy! Chętnie odprowadziłbym cię do pana Renard, ale wiesz, czego tu muszę pilnować. Bogu dzięki, że dzisiaj — przyjdzie pani Blanchard i uwolni mnie od tego ciężaru, który od wczoraj popołudnia doprawdy mnie niepokoi. A więc do widzenia! a pomódl się za mnie! Z temi słowy ucałował matkę serdecznie...

Uśmiechnęła się potem przez łzy i w towarzystwie Zuzanny opuściła mieszkanie.

— Tak mi jakoś dziwnie! — mówił do siebie proboszcz. Musiałem przeziębić się naprawdę i skoro tylko pani Blanchard odejdzie z pieniędzmi, położę się.

Kiedy Zuzanna wróciła, poprosił ją, aby mu ugotowała herbaty i uszykowała łóżko. Potem zwolnił ją, mówiąc, że do samego rana nie będzie potrzebowała przychodzić, gdyż popołudniu położy się, aby wypocić przeziębienie. Ponieważ czynił tak zawsze, ilekroć czuł się niezdrów, służąca nie oponowała. Zapytała jeszcze, czy nie przynosić obiadu, na co proboszcz odpowiedział, że nie ma zupełnie apetytu, lecz — gdyby nabrał ochoty do jedzenia, to sam ugotuje sobie parę jaj na miękko.

— Jak sobie ks. proboszcz życzy! — odpowiedziała Zuzanna i odeszła.

Proboszcz zabrał się do brewjarza, skończywszy modlitwy, wynotował z antykwarskiego katalogu długą listę teologicznych książek, które dziś jeszcze chciał zamówić przez pocztę.

— Trzysta czterdzieści siedem franków i 50 centymów! — westchnął, zliczywszy ceny. Nie odważyłbym się wydać tyle na swoją bibljotykę, gdyby zacna pani Blanchard nie dała mi tych pieniędzy z wyraźnem zastrzeżeniem, abym wydał je wyłącznie na swoje potrzeby, a nie na biednych. No, ale zosta nie jeszcze tyle właśnie, ile potrzeba na wyrestaurowanie pokoi dla mojej mateczki. Ach, jak mię głowa boli! Usiadę na fotelu i przewiążę skronie mokrą chustką.

Zaledwie proboszcz usadowił się na fotelu, kiedy wybiła godzina 10-a W kilka minut później zapukano do drzwi.

(C.d.n.)

Misja Okrężna

W DIECEZJI **REIMS** w DEPARTAMENCIE **ARDENNES**

I. W tych kolonjach polskich, gdzie Misja odbędzie się **rano,** program Misji będzie następujący: począwszy od g. 7-ej rano (nowy czas), spowiedź św., o godz. 10 przed poł. Uroczysta Msza św. i kazanie. Po mszy św. Błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu.

II. W innych kolonjach polskich, gdzie Misja odbędzie się **po południu,** program Misji będzie następujący: Począwszy od godz. 2 popołudniu, spowiedź św., o godz. 3-ej (trzeciej na nowy czas), uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i błogosławieństwem oraz kazanie.

PLAN MISJI :

Dnia 8 lipca w piątek rano w TAGNON i dla Polaków z Perthes, Bergnicourt, Le Chalet s. R., Avancon, St. Loup Ch., Roizy, Ecaille, St. Remy le P., Menil-Lep, Aussonce i okolic.

Dnia 8 lipca po południu: — w MACHAULT i dla Polaków z Mont St. Remy, Le Flincourt, Dricourt, Pauvres, St. Clement a Arnes, St. Pierre a Arnes , Semide.

Dnia 9 lipca w sobotę rano: — w MONTOIS i dla Polaków z Challerenge, Marvaux-Vieux, Lizy, Maure, Ardeuil, Sęchault, Bouconville, Brecy, Termes, Sezuc, Olizy.

Dnia 10 lipca w niedzielę rano : — w FLEVILLE i dla Polaków z Sommerance, Exerment, Cornay, Marcq, Chatel-Chechery, Apremont, Landres, Grandure, St. Juvin, — Champigneul i okolic.

Dnia 11 lipca w poniedziałek rano: — w BUZANCY i dla Polaków z Bar le Buzancy, Boyonville, Briquenay, Thenergues, Sivry le B., Sommauthe, Vaux en D., Verpel, Fesse, Remenville, Andevanre, Authe, Autruche i okolic.

Dnia 11 lipca w poniedziałek po południu: — w VOUZIERS i dla Polaków z Blaise, Longwe, Croix aux Bois, Toges, Quatre-Champs, Terron sur Aisne, Crivy, Loissy, Ste Marie i okolic.

Dnia 12 lipca we wtorek rano: — w LE CHESNE i dla Polaków z Verriere, Taunay, Sauville, Chatillon sur Bar, Les P-tes Armoises i okolic.

Dnia 12 lipca we wtorek po południu: — w ATTIGNY i dla Polaków z Foncq, Senny, St. Lambert et Mr. de Jeux, Coulommes, Vaux-Champagne, Ste Vaubourg, Givry, — Mont-Laurent i okolic.

Dnia 13 lipca w środę rano: — w RETHEL i dla Polaków z Acy-Romance, Biermes, Thugny-Trugny, Seuil, — Ambly, Fleury, Coucy, Bertoncourt, Parmy-Resson, Sault les Rethel, Nanteuil sur Aisne, Sorbon i okolic.

Dnia 14 lipca w czwartek rano: — w CHATEAU-PORCIEN i dla Polaków z Ecly, Eaizy, Chamronge, Banagne, Hauteville, Herpy-l'A., St. Fergeux, Seraincourt.

Dnia 15 lipca w piątek rano : — w ST. GERMAINMONT i dla Polaków z Le Thour, Villers-devant-le T., Blauzy, Jugencourt, Gomont, Vieux-les-A., Waux, Brienne, Poilcour, Sydney, Felandilcourt, Sault-St.-Remy i okolic.

RODACY! — Niech nikogo z Was nie braknie na misji Polskiej. Korzystajcie z przyjścia kapłana polskiego, by zaczerpnąć sił duchowych od Chrystusa dla ciężkiego życia emigracyjnego. Rozgłaszajcie wszędzie o Misji polskiej wśród znajomych i przybywajcie licznie!

Ks. Bolesław KULAWIK.

WAŻNE DLA PODRÓŻUJĄCYCH

Jeszcze raz zdarzył się wypadek niedostatecznego wystrzegania się podróżujących rodaków od różnego rodzaju osobników, co ich naraża na zmartwienia, kłopoty, — stratę czasu i pieniędzy.

Ludwik i Apolonja Didykowie przyjechali do Paryża 26 kwietnia rb. z intencją wyjechania tegoż samego dnia do Polski.

Jednak Didykowie tego dnia nie mogli wyjechać, bo — Konsulat belgijski odmówił wydania wizy przejazdowej niepowołanym pośrednikom.

Sprawa oparła się o Konsulat Polski, dokąd Didykowie udali się ze skargą.

Dopiero po interwencji Konsulatu, mogli wyjechać nazajutrz, albowiem oficjalne biuro podróży «Orbis» uproszone zostało o zajęcie się losem tych Rodaków i załatwiło im wizy belgijskie za Nr. 11235-6 oraz inne formalności.

Ostrzega się wobec tego ponownie Rodaków, aby w — sprawach, dotyczących wyjazdu do Polski, udawali się tylko do Konsulatów lub do biura uprawnionego przez władze Polskie («Orbis»), ale w żadnym wypadku nie powinni wpłacać zadatków ani na dworcach, ani na ulicach i obowiązkowo powinni sprawdzać, czy z rozmysłem nie zaprowadzono ich do lokalów innych, aniżeli te, dokąd pragnęli by się udać.

Biuro Podróży «ORBIS»

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

W czwartek dnia 2 czerwca wygłosił Ks. Dr. Jakubisiak w Bibljotece Polskiej w Paryżu referat p. t. «Podstawy filozoficzne Komunizmu», przy bardzo licznym udziale intelektualnych francuskich i polskich sfer. Podczas wykładu przewodniczył członek Instytutu Francuskiego p. Scilliere.

W niedzielę dnia 12 bm. dokonał Ks. Kardynał Lienart na wzgórzu Lorette pod Arras odsłonięcia i poświęcenia pomnika ś. p. Ks Biskupa Julien z Arras W uroczystości wziął udział Ks. Rektor Łagoda i bardzo liczne delegacje Polonji Północnej Francji.

Tej samej niedzieli odbył się w Auby pierwszy regjonalny zlot dzieci polskich staraniem związku stowarzyszeń dzieci polskich we Francji. W zlocie wzięło udział około 1500 dzieci polskich z rodzinami, siostrami i ochroniarkami. Na zjeździe byli obecni Ks. Prałat Łagoda i Ks. Dziekan Radwański oraz liczne grono polskiego duchowieństwa.

Ks. Rektor zwiedził w poniedziałek 13 czerwca w towarzystwie Ks. Dziekana Radwańskiego Marles les Mines, — Dechy, — Montigny en Ostrevent i Notre Dame de Waziers.

Na okres wakacyjny powołani zostali do pracy duszpasterskiej Księża następujący:

Ks. prof. Franciszek Perz z archidiecezji gnieźnieńskiej do Lievin (P. de C.)

Ks. prof. Augustyn Gałęzewski z archidiecezji gnieźnieńskiej do Bruay en Artois (P. de C.)

Ks. Franciszek Sokołowski z diecezji Płockiej do Wittenheim.

Ks. prefekt dr. Józef Sznuro z diecezji Sandomierskiej do Longwy (Moselle).

Ks. Jan Bogudziński z Lublina do Le Havre (Seine Inferieure).

Ks. Prof. Edmund Gierczyński z Trzemeszna do Milhuzy (Haut Rhin).

Ks. Jan Sliwowski z Rzymu (diecezja Łomżyńska) do Troyes (Aube).

Ks. Tadeusz Kaulbersz z Rzymu (archidiecezja Warszawska) do Argenteuil pod Paryżem.

Ks. Dziekan Swietliński do Rosieres.

WYSTAWA SZOPINOWSKA W PARYŻU

Ambasador R. P. w Paryżu Chłapowski dokonał otwarcia wystawy, zorganizowanej w Bibljotece Polskiej na Quai d'Orleans nr. 6, z okazji 100-ej rocznicy przybycia do Francji Fryderyka Chopina.

Wystawa urządzona staraniem Leopolda Bienenthala, profesora Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie oraz Fr. Pułaskiego, dyrektora Bibljoteki Polskiej w Paryżu odtwarza na podstawie bezcennych zbiorów, — portretów, autografów, rękopisów muzycznych, listów, — życie wielkiego kompozytora polskiego. Komitet uroczystości pozostaje pod wysokim patronatem prez. Lebruna i prez Mościckiego. Ze strony francuskiej w skład honorowych prezesów i wiceprezesów wchodzą: premjer Herriot, ambasador francuski w Warszawie Larocne, oraz b. premjer Tardieu.

Ogłaszając komunikat o otwarciu wystawy szopenowskiej «Le Figaro» pisze:

«Z całego serca zalecamy podobne manifestacje. — « Niepospolity artysta powinien być uczczony przez Pa- « ryż nietylko ze względu na piękność jego dzieł, lecz rów « nież dlatego, że jest jednym z najdroższych symbolów « głębokiej przyjaźni, jaka łączy Francję z Polską».

«Le Matin» podaje na pierwszej stronie dwa portrety Chopina: jeden, przedstawiający znakomitego kompozytora jako 17-letniego młodzieńca, drugi znacznie późniejszy, kiedy pianista polski miał 38 lat.

Również «Le Journal» podaje podobiznę Chopina, zaopatrzoną w notatkę biograficzną.

PROTEST LEKARZY PRZECIWKO NEOMALTUZJANIZMOWI

Zjednoczenie katolickich lekarzy we Florencji wystosowało protest do Ligi Narodów przeciwko neomaltuzjańskim tendencjom, przejawiającym się w protokole — Międzynar. Komitetu organizacji higjeny, który obradował niedawno w Paryżu. Lekarze katoliccy wyrażają swe oburzenie z powodu zalecania przez rzeczony Komitet tak niebezpiecznych eksperymentów, sprzecznych z chrześcijańskiemi zasadami. Protest kończy się wyrażeniem nadziei, że Liga Narodów nie dopuści do powzięcia podobnej antyreligijnej i wrogiej kulturze uchwały.

NOWY SZANTAŻ NIEMIECKI

L o z a n n a. — Niemiecki min. spraw zagranicznych Neurath złożył dziś MacDonaldowi memorjał w którym delegacja niemiecka, wyliczając szereg powodów, jak bezrobocie, niemożność zwiększenia podatków, wysokość — długów zewnętrznych, brak rezerw kolei niemieckich itd. oświadcza, że nie może się zgodzić na francuski plan rozwiązania kwestji odszkodowań.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH ZAWODACH

Na ogólną liczbę 263.930 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18. bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 22.532 bezrobotnych, — hutnicy 7848, — szklarze — 24,377; robotnicy budowlani — 25.514, — pracownicy umysłowi — 42.119 (Kraków 1328). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 90.013.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 145.726 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5034 osób, przez 2 dni — 20.415. — przez 3 dni — 557.171, przez 4 dni — 33,781 i przez 5 dni — 23.363 osób.

WZNOWIENIE PRAC NA LINJI KOLEJOWEJ SLĄSK — GDYNIA

Rząd francuski zgodził się na wyasygnowanie krótkoterminowej zaliczki.

W niedługim czasie mają być podjęte w szerokim zakresie prace kolejowe na linji Śląsk—Gdynia.

Rząd francuski zdecydował się aśygnować w formie — zaliczki tow. polsko-francuskiemu 100 milj franków na dalszą budowę. Suma ta nie zadowoliła zainteresowanych czynników. Podjęto zatem zabiegi, aby rząd francuski zaliczkował conajmniej 250 miljonów franków. Agencja — Press, utrzymuje, że rząd francuski zgodził się ostatecznie na wypłacenie krótkoterminowej zaliczki 200 milj. fr. w 2 ratach po 100 milj. fr. Odpowiednie rokowania w Paryżu dobegają końca.

Z ZATOPIONEGO «EGYPTU» WYDOBYWAJĄ ZŁOTO

Prowadzone od długich miesięcy prace nad wydobyciem złota z zatopionego na wysokości Brestu parowca angielskiego «Egypt» doprowadziły niedawno do pierwszych pozytywnych rezultatów. Nurkom udało się dotrzeć do ko-

OFERTA JEDYNEGO RODZAJU

Aby dać pracę naszym pracownikom, ofiarujemy

PIĘKNY PORTRET

całkowicie ręcznie retuszowany po cenie wyjątkowej

15 FRANKÓW

Za ramy nie żądamy żadnego dodatku. Płaci się dopiero po odebraniu, gdy będziecie całkowicie zadowoleni.

Poślijcie dobrą fotografję, załączając nazwisko i dokładny adres. — Adresujcie w ten sposób:

OUVRIERS — PORTRAITISTES

10, rue Merlin — PARIS (11e)

Uwaga Dla czytelników «POLAKA» 10 proc. upustu.

Pracy nie należy się wstydzić. Oto zachęcający przykład brata obecnego prezydenta Francji, który sam pracuje w polu. U niego co rok prezydent spędzał wakacje.

mory, w której znajduje się przesyłka złota i wydobyć — skrzynię ze sztabami złota wartości kilku miljonów franków. Prace nad wydobyciem całej przesyłki złota trwają w dalszym ciągu. Jak wiadomo, parowiec «Egypt», który wiózł do Indyj większy ładunek złota, zatonął przed 10 laty na wysokości Brestu po zderzeniu się z parowcem francuskim. Podczas tej kolizji «Egypt» został tak silnie uszkodzony, że w kilka minut zatonął, przyczem poniosło śmierć 120 osób.

KRONPRINZ CHCE JECHAć DO LONDYNU

Londyn. — Nawiązując do pogłosek o zamiarze b. kronprinza niemieckiego przyjazdu do Londynu, «Daily Telegraph» wyraża przekonanie, że władze angielskie nie udzieliłyby mu zezwolenia na przyjazd. Dziennik stwierdza — że chociażby nawet b. kronprinz oświadczył, iż wizyta jego ma mieć charakter zupełnie prywatny, to jednak powstałoby mniemanie, że chodzi o wysondowanie opinji sfer oficjalnych w sprawie restytucji monarchji w Niemczech. Dalej oświadcza dziennik, że wizyta taka byłaby w chwili obecnej niepożądaną.

SPRAWA ŚWIADECTWA NIEKARALNOŚCI

W związku z wydanemi ostatnio przez francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządzeniami w sprawie przedstawiania przez cudzoziemców świadectw niekaralności, — przy staraniach o uzyskanie lub przedłużenie kart tożsamości, komunikuję, że Ambasada R. P. w Paryżu poczyniła w tej sprawie odpowiednie kroki u franc. władz centralnych.

O wyniku tej interwencji wydany zostanie w najbliższym czasie szczegółowy komunikat.

SZUKAJĄ NAWRÓCONEGO PRZEZ PROHIBICJĘ PIJAKA

W dziennikach amerykańskich pojawiła się następująca depesza z Nowego Jorku:

— «Specjalnym samochodem wyrusza wyprawa, mająca dotrzeć do San Francisco (na drugim końcu Stanów Zjednoczonych), — celem znalezienia choćby jednego pijaka, względnie takiego, który swego czasu lubił sobie podpić, a którego z tej drogi nawróciła prohibicja. Dotychczasowe poszukiwania za takim «nawróconym» w Nowym Jorku zamieszkałym jak wiadomo, — przez 6 miljonów ludzi — nie dały żadnych rezultatów.

HAUZNER POWRÓCIŁ DO AMERYKI

Londyn. — Statek «Circe-chell» przybył w środę rano na Florydę.

Hauzner wysiadł w Miami, gdzie oczkiwała go żona, oraz przedstawiciele prezydenta Hoovera i ambasady polskiej.

Hauzner znajduje się w doskonałym stanie zdrowia i oświadczył, że jak najprędzej zamierza podjąć ponownie lot transatlantycki, który pozostaje celem jego życia.

W czasie uroczystego powitania w porcie Miami, — Hauzner udekorowany został przez przedstawiciela ambasady polskiej — złotym krzyżem zasługi. Dziękując za odznaczenie, Hauzner, w krótkiem przemówieniu zaznaczył, że w ciągu 28 godzin lotu przeleciał 2,890 mil i że zamierza lot podjąć na nowo, gdy tylko będzie miał ku temu odpowiednie warunki.

JAK TO SIĘ PANIOM PODOBA ?

W Leningradzie została otwarta wystawa, ilustrująca reformę mody w Sowietach. Wystawione modele ubrania męskiego i damskiego mają służyć wzorem dla jednolitego typu t. zw. ubrania proletarjackiego.

Wśród wystawionych modeli zwracają uwagę suknie dla kobiet, których ozdobą są wyhaftowane traktory, oraz inne maszyny rolnicze. Ubrania męskie według rozmysłów sowieckich powinny posiadać kołnierze w formie sierpa, a kieszenie w formie młota.

Charakterystycznem jest, że moda sowiecka przewiduje szerokie zastosowanie spodni dla kobiet. Spodnie te przypominają nieco dawno już przebrzmiałą modę szarawarów. Również kapelusze zarówno męskie, jak i damskie, według zamierzonej reformy, powinny posiadać formy przypominające ustrój komunistyczny i uprzemysłowienie. — Najbardziej rozpowszechniony powinien być kapelusz w postaci sierpa i młota.

Zdaniem prasy sowieckiej dotychczas w Sowietach kopjowano modę burżuazyjną, obecnie zaś należy usunąć całkowicie podobieństwo mody sowieckiej do burżuazyjnej zachodu i wprowadzić odpowiadające światopoglądowi komunistycznemu ubrania dla mężczyzn i kobiet.

ODPOWIEDZI :

Sulikowski Stanisław: Gazeta opłacona do 1 kwietnia. pieniędzy za drugi kwartał nie otrzymaliśmy. Pozdrawiamy serdecznie.

Targosz Stanisław: Otrzymaliśmy 10. fr. na abonament za kwartał. Dziękujemy i pozdrawiamy.

Olecha Wojciech: Wysyłamy Panu tak zw. Confesseur Polonais. Kosztuje 3 franki. Za pomocą tej książki będzie Pan mógł przystąpić do spowiedzi u francuskiego księdza. Pozdrawiamy serdecznie.

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ SIODMĄ PO Z. ŚWIĄTKACH. Mat. VII. 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich ponacie je. Izali zbierają z ciernia jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego wycięte będzie i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mówi: Panie! Panie — wnijdzie do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

Jeden jest tylko Nauczyciel — jeden Budowniczy — Chrystus. Tym zaś, przez kogo On działa, — jest Kościół. Stacja, jego nadawcza, — Stolica Apostolska. — Mennicą, z której wychodzi prawdziwa moneta w świecie idei, jest Watykan i tylko Watykan. Idea, która nie wyszła stamtąd, albo nie nosi na sobie «imprimatur», — nie jest pewną i dobroczynną nie będzie.

Więc — uwaga! bo pasterzy nie brakowało i nie brakuje. Sam P. Jezus ostrzega: «Strzeżcie się przed fałszywymi prorokami». Zawsze znajdują się tacy, którzy nie mogą — znieść, «by świat wyglądał po Jezusowemu, po katolicku; chorują na «nowych mesjaszów». Koniecznie chcą napisać nową ewangelję, urobić ziemię po swojemu. Jedni z nich czynią to otwarcie. I może spotkasz kiedy takiego, który zacznie ci gędzić, jak to jednego razu Duch św. na niego zleciał (tylko nie pamięta w jakiej postaci, bo trochę był zamroczony), jak to naraz wtedy znalazł prawdę (tylko nie wie, czego chce), jak to posiadł pokój (a kręci się ciągle i innym kręci dziurę w brzuchu). A potrafi kręcić godzinami, a wszystko na to schodzi, że ksiądz (który nawiasem mówiąc skończył gimnazjum i uniwersytet) jest głupi i nie trzeba go słuchać, a on (który ledwie 2 a 2 zliczy) jest mądry i musi się go słuchać; że to, co on ubzdurał sobie i naplótł, to strasznie jest mądre, a to, co katolickie, przed czem profesorzy z uniwersytetu schylają głowy, za co miljony ludzi życie oddało, co ludzkość już przez 2000 lat miała za święte i co stworzyło tylu świętych, to znowu głupie.

Przeważnie tyle potrafią powiedzieć: oblurgać błotem Ojca świętego i Katolików. Innych, żydów, poganów nie ruszą, tam nie pójdą. Nie dziwota: przecież wilk wilkowi ogona nie ugryzie.

Widać, że wilki, bo tylko kąsać i gryźć potrafią. Wilki i te ze skórą wilczą na wierzchu. Nie tają się ze swoimi nienawiściami do Kościoła, nie kryją swoich zamiarów. Co myślą, — powiadają...

Ale są fałszywi prorocy, jeszcze innego pokroju, — wilcy, którzy przychodzą w owczej skórze. Oni też nie po Jezusowemu — jeno po swojemu chcą świat budować. Uważają jednak, że w katolickiej skórze łatwiej mogą plony swoje przeprowadzić. Więc, jak oszuści dla łatwiejszego podejścia — przyodziewają nieraz sutannę. Powiadają sobie: jeszcze od czasu czasu, na pokaz, chodzimy na Mszę św., do spowiedzi, do Komunji św., chociaż w to wszystko nie wierzymy i tem wszystkiem gardzimy. Nazywajmy się jeszcze owieczkami, mówmy, że my też katolicy, a swoje tymczasem róbmy. Takich to metod trzymają się niektórzy. Czy nie fałszywi prorocy? Czy nie wilki w owczej skórze? Nienawidząc światłości Jezusowej, wolą jak ćmy pociemku żerować. Ze spuszczoną przyłbicą wyjeżdżają w szranki. Niby pająk — krwiożerczy niewidzialną siecią oplatają społeczeństwo. A potem zacząwszy od warsztatów i magistratów, poprzez — szkołę i rodzinę, odzierają je z blasków chrześcijaństwa, wysysają z niego soki Boże. I gdzie oni nie wtargnęli? Gdzie — dziś jeszcze myśl Jezusa, idea katolicka króluje? Niestety, obecnie fałszywi prorocy dyrygują. Dziś niestety przy głosie są wilcy. Ale też równocześnie konstatujemy kryzys. Kryzys w gospodarce, polityce, rodzinie. I tak będzie dotąd, dopóki ton nadawać będą fałszywi prorocy. Złe drzewo, może tylko złe owoce rodzić.

Chcecie szczęścia na ziemi, a potem w niebie — «strzeżcie się fałszywych proroków».

Choćby ich słowa ociekały miodem, choćby miny, wiem — jakie słodkie stroili, — nie dajcie się uwieść. Zapamiętajcie dzisiejszą Ewangelję. Jezus wie co mówi. Tylko dobre drzewo, zasadzone przez Niego, tylko Kościół jego święty katolicki może przynieść dobre owoce. Więc czuwajmy by tylko katolickie idee rozrastały się między nami.

KS. LICHOŃ

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. UNSZLICHT

9—10 lipca — PUISSEUX (Seine et Oise). — 14 lipca CHARNY i MESSY (Seine et Oise. — 15—17 lipca BREUILLET (S. et O,); — 23-24 lipca BRAY-sur-SEINE. 30 lipca do 8 sierpnia CHANGIS ST. JEAN (S. et M.); — 13 sierpnia do 30 sierpnia ABLIS (S. et O.).

WAŻNA NOWOŚĆ !

Jednolity katechizm polski dla dzieci wychodźtwa polskiego na wszystkich terenach emigracyjnych polecony przez Opiekuna Emigracji Polskiej J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda wydała Komisja Wydawnicza przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji. —Katechizm napisał Ks. Dr. Aleksander Syski. Cena egzemplarza wynosi tylko 90 ct. Zamówienia należy skierować pod adresem:

POLAK WE FRANCJI», — 263-bis, rue St. Honore. — Paris (1).

Odtąd każde dziecko polskie we Francji na tymże katechiźmie winno się uczyć początków świętych naszych — prawd chrześcijańskich. Podręcznik niezbędny dla duchowieństwa, nauczycielstwa, rodziców i wychowawców.

KOMUNIKATY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ W PARYŻU

Przybył z Polski ks. Bogudziński z Lublina i objął z dniem 1 lipca br. stanowisko duszpasterza w Le Havre na okres dwuch miesięcy.

Ks. Śliwowski z Rzymu objął placówkę duszpasterską w Troyes z początkiem lipca.

We wtorek dnia 28 czerwca powróciła pielgrzymka polska z Dublina do Paryża.

KALENDARZYK

3	**Niedziela**	Anatola, Heljodora
4	Poniedziałek	Ireneusza, Teod.
5	Wtorek	Antoniego Zak.
6	Środa	Izajasza, Łucji.
7	Czwartek	Cyryla i Metodego
8	Piątek	Elżbiety król.
9	Sobota	Weroniki.

Nadzwyczajna Okazja !

Krawiecki Zakład "SELECT"

27, AVENUE DE VERSAILLES — PARIS (16e)

Metro: Javel i Mirabeau. Telefon Jasmin 20-69

Zwraca się Szanownej Klijenteli Polskiej uwagę, że w Jej interesie leży odwiedzić zakład i obejrzeć ogromny wybór materjałów angielskich i francuskich, sprzedawanych po cenach bardzo dostępnych.

Ubrania są wykonywane przez najlepszych krawców Warszawskich według najnowszych modeli.

PRZY MAGAZYNIE OTWARTO SALON DLA PAŃ
pod kierownictwem znanego specjalisty.
Płaszcze, suknie Haute Couture i wszystkie futrzane roboty
Przyjmuje się też wszelkie przeróbki i przenicowywania.

CENY DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!

WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ
ADRES: **10 BOULEVARD SEBASTOPOL — PARYŻ**
(3-cie piętro, metro: Chatelet, telefon: Archives 79-58

Djatermja. — Arsonwalizacja. — Prądy o wysokiej zmienności. — Lampa kwarcowa. — Lampa infraczerwona.— Radjo.

CHOROBY WEWNĘTRZNE, serca, płuc, narządów trawienia. — **CHOROBY WENERYCZNE** i moczopłciowe. **CHOROBY SKÓRY. — TRYPER. — SYFILIS. — Niemoc. — Anemja. — Hemoroidy. — Żylaki. — REUMATYZM. — Choroby kobiece i dziecięce**

Zabiegi operacyjne na bardzo dogodnych warunkach. Lecznica otwarta codziennie od 9 do 12 rano i od 3 do 8 wieczór. W niedziele i święta od 9 do 12 rano.

UWAGA: Lecznica posiada własną instalację promieni Roetntgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach. — Analizy krwi i moczu. Leczy się również chorych, opłacających Assuraces Sociales.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez **KORESPONDENCJĘ**

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir Zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm,** który mnie męczył sześć lat. **Tak nie wiem,** gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie **doktorowi** za wasze cudowne leki i maść.
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgji za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15e)**

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville.Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy mieszkania. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

PATEFONY, GRAMOFONY Z TRĄBĄ oraz WALIZKOWE

Będą Wam nadesłane za wpłaceniem 50 fr., pierwszej raty, reszta płatna w 10-ciu ratach miesięcznych. **PŁYTY** polskie, francuskie i rosyjskie, najnowsze nagrania. **HARMONJE RĘCZNE** polskie (na plakach mosiężnych) Stamirowskiego, oraz harmonje niemieckie, najnowsze modele, jak i czeskie (Heligonki).

Pisać do:

«PHONO-MESLAY»

45, RUE MESLAY — PARIS (3e)
Metro: REPUBLIQUE Otwarte w niedzielę.

ZDROWIE DAJĄ RADIUM i lekarstwa RADJOAKTYWNE

TRYPER OSTRY, chroniczny i różne wycieki leczą i wysuszają **SZTYFTY RADJOAKTYWNE.** — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje ..... 100 Fr.
Kompletna kuracja z 30 sztyftów kosztuje .. 250 Fr.
PROSTATY I HEMOROIDY, zapalenia nikną przez używanie czopków radjoaktywnych. — **Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje ..... 50 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 szkatułek kosztuje 140 Fr.
ZAPALENIA MACICY, UPŁAWY, PERJODY opóźnione lub bolesne leczą radykalnie **GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE. — CENA 1 pudełka .. 35 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRAWDZIWIEJ **RADJOAKTYWNE** PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPAL, PREFECTURE DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:
LABORATOIRE A. B. C.
31, rue Chaussée d'Antin, — PARIS

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	25 fr.
Trzy zegarki	73 »
Lepszego gatunku	29 »
Trzy zegarki	85 »
Dla pań	45 »
Z bransoletką dla mężczyzn	35 »
Za trzy	103 »
Dla pań 40 fr., za 3 zegarki	118 »

ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Rodacy, ostrzegamy Was!

ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I WPŁACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.

TYLKO OFICJALNE BIURO

«ORBIS»

względnie agentury «POLEXPRESSU» mogą załatwiać za Was wizy i formalności w KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiaczy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzień naznaczony, z winy niepowołanych pośredników

BILETY DO POLSKI

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

„ORBIS"

JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

PARYŻ - Centrala: 30, Bd des Capucines

PARYŻ - Oddzial Emigracyjny: 93, Bd Berthier

Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie

LILLE - 30, Rue Faidherbe

LYON - 10, Rue Dauphine

LIEGE (Belgja) - 7, Rue Edouard Wacken

Imprimerie «PASCAL». 13, rue Pascal. Paris (5). Le Gérant: Ernest MARRE.